

KS. ZDZISŁAW LEC

NIECO UWAG O DZIEJACH I DZIAŁALNOŚCI JEZUITÓW W OPOLU W LATACH 1667—1776

Ponad stuletnia działalność jezuitów w Opolu w okresie do ich kasaty w 1776 roku, zasługuje na szczególną uwagę ze względu na ogrom pracy jaki wykonali. To skromne opracowanie pragnie przybliżyć czytelnikowi temat, którym w zdecydowanej większości zajmowali się historycy niemieccy z Hermanem Hoffmannem na czele. Artykuł przedstawia aspekt historyczny, działalność duszpasterską, dydaktyczno-wychowawczą i zagadnienia gospodarcze.

1. Dzieje jezuitów

W 1667 roku czeski prowincjał jezuitów, o. Daniel Krupsky zwrócił się do cesarza Leopolda z prośbą o ustanowienie w Opolu rezydencji. Dwaj pierwsi ojcowie: Waclaw Schwertfer i Mikołaj Posmurnius pojawili się tam dnia 4 listopada 1667 roku, znajdując utrzymanie najpierw w domu hrabiego Mettich. Podstawę ich działalności miały stanowić pieniądze w wysokości 20 000 florenów, uzyskane w zamian za zrzeczenie się praw do Przemkowa w powiecie szprotawskim, majątek Ziemięcice k/Gliwic i część sumy, którą nyskie kolegium otrzymało w darze od biskupa Karola Ferdynanda. Nowa rezydencja miała podlegać kolegium w Nysie¹

Dnia 24 lutego 1668 roku jezuici zostali przedstawieni radzie miasta w sali ratusza. Dnia 1 maja 1669 roku przybył trzeci, a na jesień czwarty kapłan z Opolu. Następnie na jesień 1670 roku pojawił się piąty kapłan i magister

¹ J. Wosch, Terytorialny rozwój własności ziemskiej zakonu jezuitów na Śląsku od XVI do XVIII w., *Studia Śląskie* 34 (1978), 34.

do nauczania w gimnazjum, a w 1671 roku pierwszy brat zakonny. Na jesień 1673 roku przybyli: szósty kapłan, kolejny magister i dwaj dalsi bracia. Z tym stanem osobowym rezydencja w Opolu stała się już samodzielnym kolegium, co zostało formalnie ogłoszone dnia 18 stycznia 1673 roku. Jego pierwszym rektorem został o. Wacław Schwertfer, a placówkę zakonną w Głogówku poddano pod kierownictwo nowego kolegium².

W międzyczasie trzeba było pokonać jeszcze cały szereg trudności. Najpierw był problem kościoła. Wtedy biskup Sebastian Rostock polecił zakonnikom celebrować w kościele p.w. św. Aleksego. Występowała też sprawa mieszkania. Jednak dzięki cesarzowi Leopoldowi dnia 2 maja 1669 roku otrzymali plac i stary zamek książęcy, chociaż miejscowi protestanci sprzeciwiali się temu. W zabudowaniach zamku jeszcze w tym samym roku ojcowie urządzili kaplicę i gimnazjum, do którego uczęszczało już ponad stu uczniów³.

Następnie od 21 listopada 1670 roku jezuita zamienili domy z mieszczańskim Janem von Blankowsky. Nabyli od niego budynek położony przy ich starym zamku, a oddali mu ich dom Gaschina, położony przy Rynku, na rogu ul. Zamkowej, naprzeciwko klasztoru franciszkanów. Z kolei o. rektor Wacław Schwertfer nabył ogród znajdujący się w pobliżu zamku. Później z wielkim wysiłkiem, po pokonaniu kolejnych przeciwności, uzyskano siedem domów mieszczańskich znajdujących się w pobliżu zamku. Odtąd mieli jezuita odpowiedni plac, na którym mogli się budować. Prace budowlane rozpoczęto w 1671 roku. W 1673 roku powstał gmach, w którym mogło zamieszkać sześć osób. W tym samym czasie budowano obok kolegium kościół p.w. Trójcy Przenajświętszej. Całość, tzn. kolegium, kościół, gimnazjum i konwikt oraz ogród otoczono murem. Po początkowych nieporozumieniach z dominikanami odnośnie ogrodzenia, które zagrażało publiczną drogę do ich klasztoru, ostateczne pojednanie nastąpiło 25 września 1674 roku⁴.

Młode opolskie kolegium wzrastało na znaczeniu. Gdy bowiem w 1675 roku o. Wacław Schwertfer wprowadził ojców Jerzego Pospeliusa i Tomasza Witkowitza do Tarnowskich Gór, powstała tam misja jezuicka, którą podporządkowano kolegium w Opolu. Podobnie było z Piekarami Śląskimi, gdy dnia 27 lutego 1679 roku biskup krakowski administrację nad tą parafią przekazał jezuitom z Opola. Dnia 25 marca 1679 roku nastąpiło tam wprowadzenie zakonników z czeskiej prowincji⁵.

² H. Hoffmann, *Die Jesuiten in Oppeln*, Breslau 1934, 52—54.

³ B. Duhr, *Geschichte der Jesuiten in den Ländern deutscher Zunge*, t. III, München 1921, 234.

⁴ Zob. H. Hoffmann, *Die Jesuiten in Oppeln*, 54—63.

Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu (skrót: AAW) sygn. VB 13a: Tabulae exhibentes sedes antiquae Societatis Jesu, missionum stationes et collegia. 1556—1773, k. 10.

Gdy kolegium rozwijało się spokojnie, trafiły go niespodziewane uderzenia. Najpierw była to zaraza, która pojawiła się w Opolu na wiosnę 1680 roku. Dżuma dotknęła dwa tysiące osób, spośród których zmarło siedemset, a wśród nich trzech jezuitów. Kolegium na jakiś czas musiano zamknąć. Wszyscy w mieście podziwiali ofiarność jezuitów, którzy nieśli chorym pomoc duchową i materialną. Nie zabiłżniły się jeszcze całkowicie rany związane z zarazą, gdy dnia 6 czerwca 1682 roku wybuchł w mieście straszny pożar, który zniszczył 105 domów. Spłonęła większość zabudowań jezuickich, a więc kolegium, kościół i szkoła. Pozostały tylko szwalnia i apteka. Z kościoła zdołano uratować tylko Najświętszy Sakrament i obrazy. Spłonęła połowa biblioteki. Wieża starego zamku, która pozostała, stała się po pożarze mieszkaniem, jadalnią i kaplicą, a jeden z mieszczan dał swój dom do dyspozycji gimnazjum. Część ojców wysłano na pewien czas do Ziemięcic i Piekar, zabierając się z wielkim zapalem do odbudowy. Prace budowlane trwały do jesieni 1687 roku⁶.

Drugi wielki pożar miasta w 1689 roku, który zniszczył połowę zabudowań, oszczędził tym razem jezuitów. W 1691 roku po przejściowych trudnościach gospodarczych stan personelu kolegium wynosił 8 osób, a rok później przebywało tam już 12 zakonników. Krótco przed rokiem 1700, w związku z nowymi nabytkami majątkowymi powstały nadzieje na budowę dużego kolegium. Jednak do budowy nie doszło, bowiem brakowało pieniędzy. Ponadto w 1705 roku zmarł wielki dobrodziej Towarzystwa Jezusowego, cesarz Leopold. Obraz Matki Bożej z Piekar, który z obawy przed Turkami przeniesiono do Opola, ściągał do jezuitów wielu pielgrzymów. Dlatego rozpoczęto w 1714 roku budowę nowego, większego kościoła, który niestety nigdy nie został do końca wybudowany z braku środków. Wprawdzie czyniono próby, aby dokończyć budowę, ale ciągle brakowało pieniędzy. Dnia 30 maja 1739 roku pojawiło się kolejne nieszczęście. Pożar, który wtedy wybuchł w Opolu zniszczył prawie całe miasto, a w tym kościoły i kolegium jezuickie. Znów musieli jezuici szukać schronienia w wieży starego piastowskiego zamku⁷.

Wraz z wkroczeniem na Śląsk wojsk króla Fryderyka II Wielkiego w końcu 1740 roku, dla wszystkich placówek śląskich jezuitów rozpoczęły się ciężkie czasy. Gdy wojna przybliżyła się do Opola obraz Matki Bożej Piekarskiej wywieziono do Ołomuńca, a srebrne przedmioty sakralne do Krakowa. W latach 1741—43 chociaż w mieście przebywali żołnierze pruscy, sytuacja na tyle się unormowała, że można było sprowadzić obraz i podjąć lekcje w gimnazjum. Jednak sytuacja materialna placówki nie była dobra. Dlatego generał zakonu o. Franciszek Retz zmniejszył rangę kolegium. Od dnia 31 marca 1742 roku jego przełożony o. Leopold Güntzl został wicerektorem, a na placówce było tylko czterech ojców i dwóch braci⁸.

⁶ B. Duhr, dz. cyt. III, 235.

⁷ Zob. H. Hoffmann, dz. cyt. 64—74.

⁸ Zob. tamże, 74—76.

Gdy w latach 1744—45 nastąpiła druga wojna śląska, Fryderyk II nie pozwolił jezuitom przemieszczać się z kolegium do kolegium. Nie pozwolił też swoim żołnierzom, aby zajmowali zabudowania jezuickie w Opolu. Następnie odżyły różnego rodzaju pretensje do majątków, którymi dysponowali jezuiti. Przeciwno własności jezuickiej występował baron von Larisch, a von Paczinsky procesował się o Półwieś. Inną sprawę sądową wytoczono jezuitom w związku z dochodami jakie otrzymali w zamian za Przemków. Niezależnie od tych wszystkich niedogodności król rozkazał płacić omawianej placówce rocznie 50% podatków od dochodów⁹

Kolejnym nieszczęściem dla domów jezuickich na Śląsku było przymusowe oddzielenie ich od czeskiej prowincji od dnia 1 stycznia 1755 roku. Krótco po tym wydarzeniu wybuchła kolejna wojna na Śląsku, ciągnąca się od 1756 do 1763 roku. Zrujnowała ona życie klasztorne na tych terenach. W tym okresie zamknięte były kolegia w Kłodzku, Głogowie, Wrocławiu, Nysie i Świdnicy. Jezuiti przebywający w Opolu musieli płacić wysokie kontrybucje wojenne, bowiem Fryderyk II zażądał od jezuitów na Śląsku przymusowej pożyczki wojennej w wysokości 15 tysięcy florenów, budowy 50 łodzi do przeprawy przez Odrę i 18 tysięcy rocznej dziesięciny. Kolegium w Opolu musiało płacić 4 tysiące talarów, wybudować 4 łodzie i rocznie płacić 700 florenów dziesięciny. Aby temu obciążeniu poddać musiano się zadłużyć. Ponadto, gdy dnia 2 maja 1762 roku w mieście wybuchł znowu pożar, w kolegium i kościele były duże straty. Następny cios trafił opolską placówkę w 1765 roku. Wtedy Fryderyk II polecił zlikwidować ich dom w Tarnowskich Górach. Ponadto rok później król zarządził, aby kolegium we wszystkich swoich majątkach założyło bielarnie i przedzalnie. Goryczy dopełniła kasata, którą w Opolu ogłoszono w lutym 1776 roku. Pięciu obecnych tam zakonników poddało się jurysdykcji biskupa wrocławskiego, a ich majątek przeszedł pod zarząd Generalnej Administracji Szkół we Wrocławiu¹⁰

2. Działalność duszpasterska

Wiele uwagi w tym zakresie poświęcano w Opolu głoszeniu kazań. Miało to miejsce w niedziele i dni świąteczne, na czterdziestogodzinnym nabożeństwie, w okresie Wielkiego Postu, w oktawie Bożego Ciała i na zakończenie roku. Jezuiti byli zapraszani ze Słowem Bożym do dominikanów,

⁹ Zob. E. Wahner, *Versuch einer Geschichte des Jesuitenkollegiums in Oppeln*, Oppeln 1875.

¹⁰ M. Lehmann, *Preussen und die katholische Kirche seit 1640. Nach den Acten des Geheimen Staatsarchives*, t. IV, Berlin 1890, 281; H. Hoffmann, dz. cyt., 79—80, 276—286.

minorytów, franciszkanów reformatów na Górze św. Anny i do franciszkanów z Namysłowa. Gościli również w okolicznych parafiach prowadzonych przez księży diecezjalnych. Dla przykładu można podać, że kazań głoszonych poza Opolem w 1701 roku było 43, a w 1738 było ich 27. W Opolu jezuici przemawiali do ludu po polsku i niemiecku. Na polskie kazania przychodziły duże ilości mieszkańców miasta i okolicznych wiosek¹¹.

Nie mniejszy akcent kładziono na życie sakramentalne, zachęcając do częstej spowiedzi i Komunii świętej. Z rocznych sprawozdań wiadomo, że często w dni świąteczne musiano spowiadać wiernych aż do południa. W 1671 roku w okolicy Opola rozdali oni 24 tysiące Komunii świętych, a w Opolu w 1690 roku rozdano 10 tysięcy Komunii i w 1699 roku 14 tysięcy. Liczba rozdanych Komunii świętych w Opolu u jezuitów wzrosła znacznie w następnych latach. W 1702 roku liczono 28 600 Komunii, w 1720 roku 37 tysięcy i 45 tysięcy w 1740 roku. W 1759 roku liczba rozdanych Komunii zmniejszyła się i wynosiła wtedy 34 200¹².

Również cześć Matki Bożej była głęboko związana z działalnością jezuitów w Opolu. Początkowo w kościele wystawiano do czci kopię cudownego obrazu Matki Bożej z Częstochowy, a później w związku z niebezpieczeństwem tureckim i wybuchem wojen północnych przeniesiono tam cudowny obraz Matki Bożej z Piekar Śląskich. Umieszczono go w głównym ołtarzu, gdzie pozostał do kasaty zakonu w XVIII wieku. Przez to kościół jezuicki w Opolu stał się celem licznych pielgrzymek. Już w 1703 roku przybyły tam 44 uroczyste pielgrzymki prowadzone przez kapłanów. W 1726 roku ukazała się księga pielgrzymów *Mater Admirabilis Pekarensis*. Przed obrazem przychodzili wielcy dostojnicy, zarówno polscy jak i niemieccy. Pielgrzymi chcieli, aby przed Cudownym Obrazem celebrowano Msze święte w ich intencjach. Aby tym życzeniom podołać jezuici musieli zapraszać kapłanów diecezjalnych i zakonnych. Liczba tych Mszy świętych przekraczała rocznie niejednokrotnie tysiąc. Przy Obrazie celebrował również czasami książe biskup Filip Gotard Schaffgotsch¹³

Ponadto szczególną czcią otaczano świętych wywodzących się z Towarzystwa Jezusowego. Uroczystość założyciela — św. Ignacego obchodzono dnia 31 lipca, a św. Franciszka Ksawerego, wielkiego misjonarza czczono dnia 3 grudnia. Obchodom towarzyszyły świąteczne nieszpory, suma i kazanie. Na sumę proszono najczęściej jakiegoś prałata, a do kazania zakonnika. Św. Ignacego wzywano bardzo często w codziennych potrzebach. Używano też tzw. wody św. Ignacego. Drukowano obrazki i pieśni poświęcone temu patronowi. Szczegól-

¹¹ Zob. H. Hoffmann, dz. cyt., 85—96.

¹² B. Duhr, dz. cyt., t. III, 234; t. IV, cz. 1. München 1928, 450.

¹³ Zob. H. Hoffmann, dz. cyt., 94—104.

nym zwyczajem była coroczna procesja dzieci biorących udział w niedzielnej katechezie. Odbywano ją dnia 31 lipca po nieszporach. Wzywano również orędownictwa innych świętych jezuitów, jak: św. Franciszka Borgiasza, św. Stanisława Kostkę i św. Alojzego Gonzaga oraz św. Franciszka Regis. Z innych świętych szczególną popularnością cieszyli się w Opolu św. Jan Nepomucen, św. Juda Tadeusz i św. Joanna¹⁴.

Następnie trzeba powiedzieć, że w omawianej działalności ważnym środkiem duszpasterskim były bractwa. Jednocyli się tam ludzie, którzy byli w potrzebie, a także ci, którzy byli najbardziej świadomi swojej wiary. W 1682 roku dla wiernych pochodzących z okolicznych wiosek założono bractwo chłopskie p.w. św. Izydora. Jego członkowie raz w miesiącu mieli swoje spotkania. Wtedy spowiadali się też i z płonącymi świecami przystępowali do Komunii świętej. Trudno powiedzieć kiedy to bractwo zostało rozwiązane. W 1675 roku jezuita założyli bractwo, którego celem była modlitwa za zmarłych. Miało ono również raz w miesiącu swoje nabożeństwo, a w oktawie Matki Bożej Bolesnej codziennie gromadzili się na swoje spotkania liturgiczne. Wstępowali do niego mężczyźni i kobiety. Od 1711 roku ich comiesięczne spotkania były połączone z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. W 1728 roku bractwo wydało własny podręcznik do nabożeństwa. W 1701 roku jezuita założyli bractwo Agonii Chrystusa. Jego członkowie przez kult Jezusa cierpiącego i umierającego chcieli zapewnić sobie dobrą godzinę śmierci. Również i w tym przypadku odbywano comiesięczne spotkania. Godnym podkreślenia jest jeszcze fakt, że do bractwa modlącego się za zmarłych należeli Polacy, a bractwo Agonii Chrystusa stanowili Niemcy¹⁵.

Ważnym elementem w pracy duszpasterskiej jezuitów, była także działalność charytatywna. Podziwiano tych zakonników szczególnie w czasie dżumy 1680 roku. Wtedy swoją gorliwość przypłaciło życiem trzech jezuitów, a wśród nich rektor kolegium, o. Jan Pissek. Odwiedzano regularnie schroniska, szpitale i domy chorych. Zakonnicy byli przy umierających. Podążano do więzień, towarzysząc skazanym, aż do wykonania wyroku. Opiekowano się opuszczonymi, szukając wychowawców dla sierot. Zażęgniowano spory i kłótnie.

Z protestantami mieli jezuita w Opolu niewiele do czynienia. Nie było ich tam dużo. Ponadto w 1671 roku rozkazał naczelnik księstw raciborskiego i opolskiego, hrabia Franciszek Euzebiusz von Oppersdorf, pan Głogówka, aby protestanci nawrócili się na katolicyzm, albo opuścili księstwa. Od 1669 do 1748 roku odnotowali jezuita rocznie po około 15 nawróceń¹⁶.

¹⁴ Tamże, 105—108.

¹⁵ Zob. tamże, 109—112.

¹⁶ B. Duhr, dz. cyt., t. III, 234; t IV, cz. 1, 450.

3. Działalność dydaktyczno-wychowawcza

Gimnazjum jezuickie w Opolu zostało powołane do życia dnia 6 listopada 1668 roku. Pierwszym nauczycielem był magister Jan Jantosch, który rozpoczynał lekcje z dwoma klasami. Uczniowie mieli w tygodniu również jedną godzinę religii, a w niedzielę i święta własne kazania. Nowy rok szkolny zaczynało na jesień. Gimnazjum posiadało sześć klas, w których prawie regularnie uczyło czterech profesorów. W okresie od 1706 do 1727 roku liczba uczniów wynosiła około dwieście osób rocznie. Niektórzy z absolwentów wstępowali do nowicjatów zakonnych, w tym często do jezuitów. Już w 1671 roku jezuici z dumą mogli mówić, że ich opolskie gimnazjum było cenione w okolicy za dobry poziom nauczania. Po ukończeniu tej szkoły uczniowie mówili trzema językami: polskim, łaciną i niemieckim. Czasy pruskie wprowadziły duże ograniczenia w gimnazjum opolskim. Zmniejszyła się przez to liczba uczniów i nauczycieli. Rząd pruski ograniczał też liczbę kandydatów, którzy mogli wstępować do stanu duchownego¹⁷

Dla zamiejscowych uczniów prowadzili jezuici w Opolu internat pod patronatem św. Franciszka Borgiasza. Powstało ono z dwóch fundacji. Podstawy stworzył Jan Stephetius pochodzący z Gliwic, ofiarowując na ten cel 2 tysiące talarów. Dzięki temu w 1672 roku na seminarium przeznaczono jedno z pomieszczeń rezydencji, w którym znalazło utrzymanie dwóch, a od 1692 roku trzech uczniów. Drugą darowiznę dla konwiktów uczynił baron Filip von Rautten, przeznaczając w 1705 roku na ubogich, zamiejscowych uczniów 3 tysiące talarów. W 1743 roku konwikt otrzymał własny budynek. Największa liczba jego wychowanków była w 1749 roku i wynosiła 12 osób. Mieli oni swojego opiekuna, prefekta¹⁸.

W toku nauczania szkolnego ważne miejsce zajmował teatr. Przedstawienia były opracowane przez uczniów i nauczycieli. Z treścią sztuki zapoznawała swoistego rodzaju gazeta teatralna, którą często drukowano. Wiadomości dotyczące dramatycznej działalności opolskiego gimnazjum dotyczą lat 1670—1754. Wystawiono wtedy około stu utworów scenicznych dotyczących uroczystości związanych z rokiem kościelnym, szkolnym i ważnymi wydarzeniami życia politycznego. Grano też w związku z odwiedzinami placówki opolskiej przez ważne osobistości¹⁹

Wychowaniu i religijnemu pogłębieniu uczniów służyła sodalicja maryjna, która w Opolu powstała dnia 2 lipca 1670 roku, a dnia 19 stycznia 1672 roku generał zakonu, o. Jan Paweł Oliva włączył ją do kongregacji

¹⁷ Zob. A. Piechatzek, *Bruchstücke aus der Geschichte der Jesuiten und des von ihnen gegründeten Gymnasiums zu Oppeln*, Oppeln 1830; H. Hoffmann, dz. cyt., 141—149.

¹⁸ B. Duhr, dz. cyt., t. IV, cz. 1, 450; H. Hoffmann, dz. cyt., 150—152.

¹⁹ Zob. F. Mencik, *Prispevky k dejinam ceckeho divadla*, Praha 1894.

macierzystej, rzymskiej. Uczniowie, członkowie kongregacji mieli swoje regularne zgromadzenia, nabożeństwa i kazania. W ciągu roku odbywano 30—40 spotkań sodalicyjnych. Obok uczniów, członkami sodalicji byli przedstawiciele rządu, magistratu, a także wcześniejsi uczniowie. Jej duchowym kierownikiem był jeden z jezuitów. Posiadała ona także swojego rektora, dwóch asystentów, sekretarza i prefekta. Na święto Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny organizowano zbiórkę pieniędzy pomiędzy pozagimnazjalnymi członkami kogregacji. Dzięki temu czyniono zakupy sprzętów liturgicznych dla sodalicji²⁰.

4. Zagadnienia gospodarcze

Opolska fundacja jezuitów miała się utrzymywać z majątku Ziemięcice zapisanego im przez szlachciankę Felicjanę Stadnicką²¹ i z sumy 20 tysięcy florenów gotówki, którą jezuita otrzymali od małżeństwa von Mietzlaff w zamian za odstąpienie im dóbr przemkowskich położonych w powiecie szprotawskim²². Dla utrzymania pełnego stanu osobowego kolegium i wykonania wszystkich zadań, było to jednak za mało. Dlatego jezuita niejednokrotnie musieli zawęzić swoją działalność, zmniejszając liczbę osób w Opolu i bardzo oszczędzać.

Położenie Ziemięcic było niekorzystne dla kolegium opolskiego. Dlatego zmierzano do nabywania majątków w pobliżu Opolu. I tak dnia 29 maja 1699 roku kupiono Nową Wieś pod Strzelcami Opolskimi za 2400 florenów od barona Karola von Kochtitzkiego. Ponieważ zawartą transakcję zakwestionował hrabia Karol von Collonna, formalne sądowe przekazanie Nowej Wsi jezuitom nastąpiło dopiero w 1714 roku²³. Dnia 1 lipca 1711 roku kolegium opolskie kupiło od swego dłużnika Piotra Jakuba rycerza w Gościęcinie wieś Sprzęcice w powiecie strzeleckim, płacąc za nią 5300 florenów²⁴. W 1721 roku otrzymali potwierdzenie kupna Półwsi za 25 tysięcy florenów, a w 1728 roku dokupili jeszcze folwark Bierkowice za 3080 talarów. Majątek Ziemięcice sprzedano dnia 30 września 1729 roku²⁵.

²⁰ AAW sygn. VB 13a, k. 10.

²¹ A. Piechatzek, dz. cyt., 3; F. Idzikowski, *Geschichte der Stadt Oppeln*, Oppeln 1863, 180.

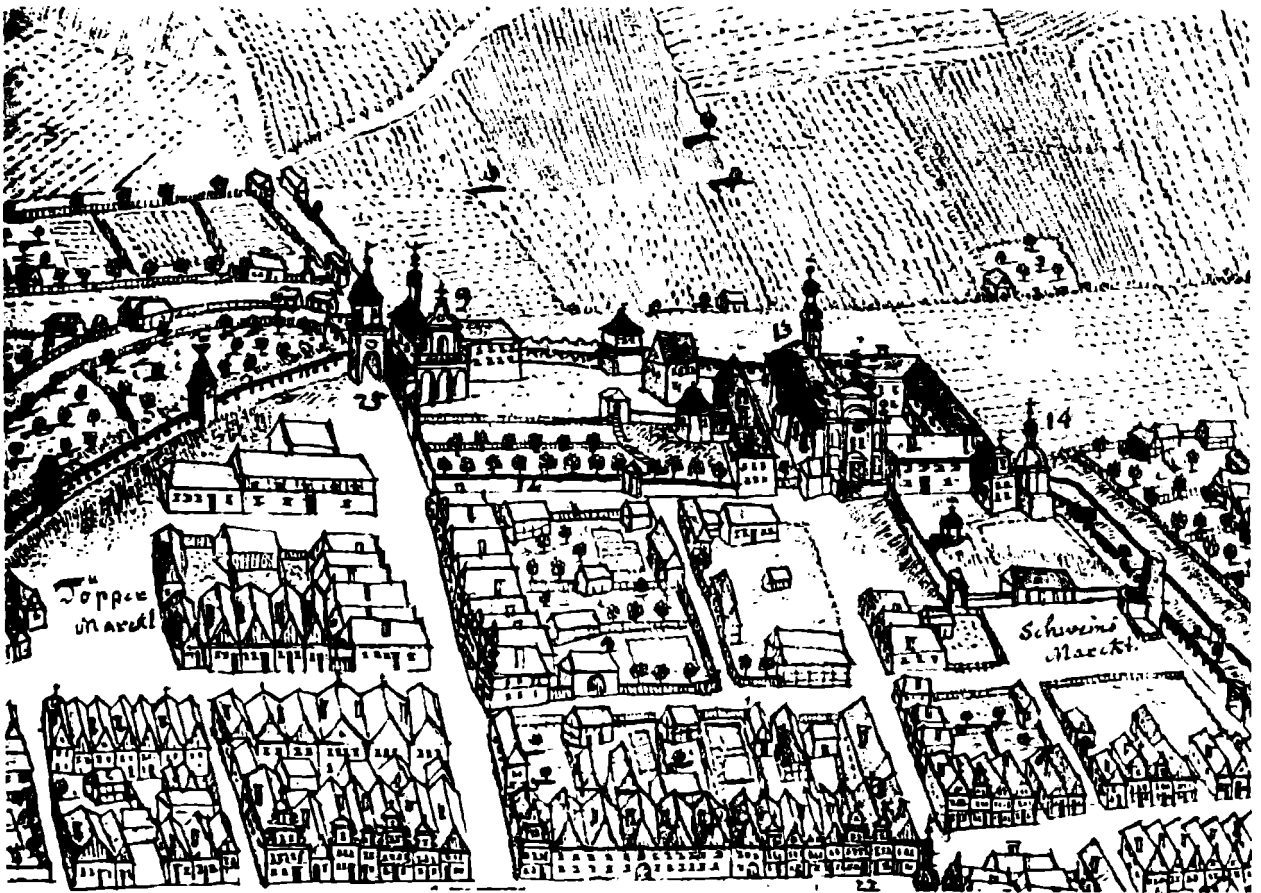
²² H. Hoffmann, dz. cyt., 47-50; A. Jentsch, *Geschichte der Stadt und Evangelischen Kirchengemeinde Primkenau*, Gross Glogau 1891, 3—4.

²³ J. Wosch, art. cyt., 36.

²⁴ Tamże.

²⁵ A. Piechatzek, dz. cyt., 7

W 1773 roku dobra ziemskie kolegium obejmowały Nową Wieś, Sprzęcice, Półwieś, Bierkowice i folwark na Przedmieściu Gosławickim Opoła²⁶. Podatki od tych własności były żądane i płacone zanim rząd pruski polecił konfiskować co roku 50 procent dochodów. Wiele wydatków ponosiło kolegium w związku z działalnością budowlaną. Również przeniesienie jezuitów z palcówki związane było z kosztami. Czasami przeciwko jezuitom w Opolu i ich własności inni odnosili się z dużą samowolą i nieuczciwością, jak to było np. w 1676 i 1726 roku²⁷. Ludność majątków była mocno przerzedzona wojną trzydziestoletnią. Jeszcze w 1737 roku słyszano się o pozyskiwanych i przebywających tam rodzinach chłopskich. Wiele wydatków wymagała budowa domów dla poddanych, stodół i melioracja pól. Wiele uwagi i kosztów poświęcano też budowie stawów rybnych, ulepszaniu ich i pozyskiwaniu narybku. Ponadto bardzo często zła pogoda czyniła



Fragment Opoła z zabudowaniami kolegium jezuitckiego około 1750 roku według H. Hoffmanna, *Die Jesuiten in Oppeln*, s. 2. 9. kościół jezuitów, 10. gimnazjum jezuitów, 11. kolegium jezuitów, 12. plac pod niewykończoną budowę nowego gimnazjum, 13. kościół i klasztor dominikanów, 14. kaplica p.w. św. Wojciecha, 25. brama Gosławicka.

²⁶ *Tabele podatku gruntowego i ludności wsi śląskich z około 1765 roku*, oprac. Z. Kwaśny i J. Wosch, Wrocław 1975, 56, 68.

²⁷ H. Hoffmann. dz. cyt., 132.

plonom wiele szkody, a wilki dawały się także we znaki. I wreszcie krótko przed beznadziejnymi dla jezuitów czasami pruskimi, mówili oni, że ich gospodarka nie może sobie odpocząć. Wielu dłużników nie płaciło. Kolegium musiało karmić swoich biednych poddanych. Brakowało też bydła²⁸.

W 1776 roku nastąpiła kasata opolskiego kolegium. Jego własność została zsekularyzowana i weszła w skład śląskiego funduszu szkolnego, przekazanego w zarząd Generalnej Administracji Szkolnej, działającej pod nadzorem królewskiej kamery wojenno-domenalnej we Wrocławiu²⁹.

Wspólnota jezuitów w Opolu przechodziła różne koleje losu. Udało jej się jednak dzięki intensywnej i konsekwentnej pracy wspierać i owocnie pogłębiać katolickie życie w tym mieście. Towarzystwo Jezusowe i jego działalność zapisały się na trwałe w kulturze duchowej i materialnej Opola i okolicy.

²⁸ Tamże, 133—138.

²⁹ H. Hoffmann, *Das Vermögen der schlesischen Jesuiten*, Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens 65 (1931), 435.